Cena za egzemplarz 15 groszy.
Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 291 Katowice, środa 17 grudnia 1930. **Rok 29**

Niemieckie kredyty.

Życie pełne jest pozornych sprzeczności i zdumiewających niespodzianek. Jedną z tych niespodzianek to stosunek Niemiec do świata. W roku 1914 Niemcy wystąpiły przeciw większej części kulturalnego świata i wystąpieniem tem wywołały tę nędzę gospodarczą, w jakiej od lat tkwimy Niemcy są więc głównym winowajcą upadku gospodarczego Europy. Zdawałoby się przeto rzeczą najprostszą, że w następstwie powyższego winnyby Niemcy płacić za swą awanturniczość i lekkomyślność. Tymczasem nie wiele, bo około 4 lata od upływu wojny upłynęło, a Niemcy z dłużnika, z którego ostatnie pieniędze wyciska się, stały się przedsiębiorcą. któremu z największem zaufaniem powierza się ogromne sumy.

Po raz pierwszy ogłosił Urząd statystyczny Rzeszy niemieckiej dokładny **przegląd wpływu międzynarodowego kapitału w Niemczech.** Zapoznajmy się z temi ciekawemi cyframi. Wszystkie kapitały zagraniczne, które są czynne w Niemczech, **ocenia się na sume 27,4 miljardów marek niemieckich.** Znaczenie tej cyfry pojmiemy łatwo, jeżeli sobie uprzytomnimy, że Niemcy posiadały pod koniec roku 1913 — po odliczeniu obcych kapitałów, umieszczonych na obszarze państwa niemieckiego — nadwyżkę w postaci niemieckiego kapitału w państwach zagranicznych w kwocie 20 miljardów marek. Jeszcze w roku 1924 nawet rozporządzały Niemcy większemi sumami zagranicą państwa aniżeli w tym czasie wynosiły obce kapitały w Niemczech Odtąd rozwinęły się stosunki nader niekorzystnie i znacznie pogorszył się bilans płatniczy Niemiec.

Obecnie posiadają Niemcy wprawdzie także znaczne kapitały zagranicą, wynoszące około 4,4 miljardów, a to przeważnie udziały w przemyśle, majętności nieruchome, filje niemieckich firm, plantacje i inne, przedsiębiorstwa zarobkowe. Około 900 miljonów przypada na papiery wartościowe państw europejskich, około 100 miljonów marek zaś na walory Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. **Długotrwałe inwestycje niemieckie zagranicą dosięgają kwoty 4 miljardów marek,** z których około 1.8 miljarda są umieszczone w Europie, 1.5 miljarda w południowej Ameryce i po 100 miljonów w Azji i Afryce. Natomiast posiadają obcy kapitaliści niemal dwa razy tyle stałych lokacji w Niemczech W dniu 20 września b. r. wynosiły one 8.5 miljardów marek, z tej sumy przypada zaś przeszło 5 miljardów na instytucje publiczne, podczas gdy na wytwórstwie i handlu ciężą 3.5 miljardów marek długotrwałych długów zagranicznych.

Przedsiębiorstwa i majętności gruntowe w łącznej wartości 6 miljardów marek znajdują się w rękach obcych kapitalistów. Obce wpływy działają szczególnie silnie w przemyśle elektrotechnicznym, w przetwórstwie ropy naftowej, w przemyśle sztucznego jedwabiu. maszyn i przyrządów, oraz w górnictwie (węgiel brunatny), a to pod względem absolutnej wysokości obcych udziałów. W stosunku do całkowitego kapitału zakładowego istnieją przemozne wpływy obcego kapitału w przemyśle samochodowym i kolarskim, linoleowym, szklarskim, papierosowym, margaryny i mydła. Prawie wyłączną własność kapitalistów stanowi przemysł dysków gramofonowych, radjowy, łożysk kulistych zamków (ślusarski), oraz ostrzy do aparatów do golenia. Szwedzki koncern Kreugera włada całym przemysłem zapałkowym. Dzisiejsza wartość majątków nieruchomych w Niemczech, które należą do obcych kapitalistów, wynosi 2 miljardy marek, przed wojną były one zaś warte 3.3 miljardów marek. Długotrwałe zadłużenie i udziały w przedsiębiorstwach niemieckich obejmują zatem łączną sumę 13.5 miljardów marek.

Krótkoterminowe długi niemieckie wynoszą wedle nowych obliczeń 11.8 miljardów marek, mianowicie 500 miljonow przypada na publiczne instytucje. prawie 3 miljardy na prywatne przedsiębiorstwa i 8.3 miljardów na rozmaite instytucje finansowe. Niemcy posiadają jednakowoż krótkoterminowe wierzytelności zagranicą, wynoszące około 4.4 miljardów marek, łącznie z dewizami Banku Rzeszy w kwocie około 800 miljonów marek. Z tego wszystkiego wynika zatem nadwyżka krótkoterminowych zobowiązań państwa niemieckiego w sumie 6 miljardów marek niemieckich.

Z powyższych cyfr wynikają następujące wnioski: Niemcy spotkały się ze strony kapitalistów, w szczególności Amerykanów ze szczególnem uprzywilejowaniem, otrzymały bowiem miljardowe kredyty, podczas gdy inne państwa miljonów nawet nie mogą otrzymać. Kredyty te dopomogły do rozbudowania warsztatów pracy w Niemczech Ogromne kredyty, wobec obecnego światowego zastoju gospodarczego, stały się jednak dla Niemiec nie ułatwieniem życia, lecz nieznośnym ciężarem, który coraz bardziej dobija życie gospodarcze Niemiec.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy.

Warszawa. W poniedziałek o godz. 19.40 marszałek Józef Piłsudski wyjechał na urlop wypoczynkowy zagranicę. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszy w podróży pułkownik dr. Woyczyński. Na pożegnanie marszałka przybyli na dworzec premjer Sławek, z członkami gabinetu oraz ambasador francuski Laroche. Celem podróży marszałka jest Madera.

Rokowania graniczne polsko-litewskie rozpoczęto.

Berlin. W niedzielę przybyli tu 4-ej polscy delegaci do rokowań z Litwą, w sprawie uregulowania zajść granicznych polsko-litewskich, oraz w sprawie komunikacji na odcinkach rzecznych po obu stronach granicy polsko-litewskiej, przewodniczący delegacji p. Szumlakowski, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych i członek dyrekcji dróg wodnych dyrekcji wilenskiej Bosiacki, z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych Piotrowski, naczelnik wydz. Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz sekretarz delegacji Marchwiński z referatu tranzytowego Min. Spraw Wewnętrznych. W poniedziałek w południe prezes Szumlakowski złożył wizytę przewodniczącemu delegacji litewskiej posłowi litewskiemu w Berlinie Sidzikauskasowi, który wkrótce rewizytował prezesa Szumlakowskiego w gmachu poselstwa polskiego w Berlinie. Pierwsze plenarne posiedzenie obu delegacyj odbyło się w godzinach popołudniowych w gmachu poselstwa litewskiego.

Berlin. W poniedziałek, 15 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla rokowań polsko-litewskich w myśl decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 18 września 1930 r. Posiedzenie odbyło się w gmachu poselstwa litewskiego. Przewodniczył poseł Sidzikauskas. Na posiedzeniu delegat polski Szumlakowski przedstawił dwa projekty umów, jednej uzupełniającej obecną umowę polsko-litewską o ruchu granicznym i mającej na celu zapobieżenie incydentom, a drugiej, dotyczącej granicznej żeglugi rzecznej. Następne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 17 bm. w gmachu poselstwa polskiego.

Bankructwo pszczyńskiego koncernu górniczo-hutniczego.

Berlin. Prasa tutejsza donosi o bankructwie **pszczyńskiego koncernu górniczo-hutniczego, mającego zakłady przemysłowe i posiadłości rolne zarówno po stronie polskiej jak i niemieckiej.** Szczególnie dotkniętą została fabryka przetworów azotowych w Waldenburgu o kapitale zakładowym 8 miljonów marek, która obciążona jest 20 miljonow. długiem. Zarząd fabryki zwrócił się do wierzycieli o długoterminowe moratorjum. Według ostatnich wiadomości, koncern ten, posiadający po stronie niemieckiej olbrzymie posiadłości leśne, poniósł wielkie straty z powodu dumpingu drzewnego, prowadzonego przez Rosję sowiecką. Niemal jednocześnie z wiadomością o bankructwie koncernu pszczyńskiego nadeszła do Berlina wiadomość o zawieszeniu wypłat przez **wielkiego właściciela ziemskiego w Niemodliwie na Śląsku Opolskim hr. Praschmę.** Hr. Praschma zwrócił się do swych wierzycieli, wśród których znajdują się wielkie banki, z prośbą o udzielenie moratorjum. Moratorjum zostało mu przyznane do 15 lutego 1931 r. Posiadłość hr. Praschmy składa się z około 26 tys. morgów własności ziemskiej oraz wielu młynów. Trudności wypłat powstać miały podobnie jak w koncernie pszczyńskim wskutek dumpingu drzewnego uprawianego przez Rosję sowiecką.

Ku czci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Lwów, W ósmą rocznicę tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza — Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wyższych uczelni lwowskich, urządził uroczystą akademję w sali ratusza, w której wzięli udział przedstawiciele władz, organizacyj społecznych, młodzież akademicka i publiczność. Po odegraniu marsza żałobnego Chopina i po zagajeniu, przedstawiciel młodzieży akademickiej Mioniewski wygłosił dłuższe przemówienie, poczem zabrał głos docent dr. Kazimierz Zakrzewski. Akademję zakończyły produkcje orkiestry i chóry.

Demonstracje przeciwżydowskie w Budapeszcie.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że uroczystości jubileuszowe 10-lecia istnienia radykalnego, prawicowego związku studentów, zamieniły się w Budapeszcie w żywiołowe demonstracje antysemickie. **Rozbito kilkanaście składów żydowskich oraz wybito szyby w mieszkaniu jednego z prokuratorów-żydów.** W Klausenburgu wtargnięto do synagogi i zniszczono urządzenie wewnętrzne. Policja przeprowadziła liczne aresztowania.

TELEGRAMY.

Wyjazd JE. ks. biskupa Adamskiego.

Katowice. J. E. ks. biskup Adamski wyjechał wczoraj rano do Tych, gdzie odprawił o godz. 8.30 żałobną mszę św. za śp. ks. infułata Kapicę. Dziś ks. biskup wyjeżdża do Warszawy i wróci do Katowic dopiero w sobotę, dnia 20. bm.

Większość polska w radzie urzędniczej Kop. „Wujek“.

Katowice. W tych dniach odbyły się wybory do rady urzędniczej kopalni „Wujek“, które dały następujący rezultat: na ogólną ilość 7 mandatów lista Polskiego Związku Pracowników Umysłowych P. Z. P. otrzymała 5 mandatów (w r. 1929 — 4 mandaty), zjednoczona lista związków niemieckich — 2 mandaty (w r. 1929 — 3 mand.) Ogółem głosowało 92% uprawnionych. Przy wyborach w r. 1927 i 1928 Niemcy posiadali na tej kopalni 4 mandaty, a Polacy 3 mandaty.

Better zasądzony na 30.000 zł. grzywny.

Katowice. Głośna rozprawa fabrykanta wódek Natana Bettera, oskarżonego o ukrócenie dochodów Skarbu Śląskiego w latach 1924—1926 na sumę około 200.000 zł. zakończyła się. Akt oskarżenia zarzucił m. in. Betterowi manipulowanie czystym spirytusem przy fabrykacji wódek i likierów gatunkowych. Sąd po naradzie skazał Bettera na grzywnę w wysokości — 30.000 zł.

Grypa grasuje nagminnie.

Częstochowa. W ciągu ostatniego tygodnia znacznie wzmogła się epidemja grypy. W związku z tem trzykrotnie zwiększono skład personalny Pogotowia Kasy Chorych i dodatkowo zaangażowano kilku farmaceutów. Lekarze Kasy Chorych składają przeciętnie 400 wizyt dziennie, w ub. zaś wtorek liczba wizyt doszła do 470. Centralna apteka załatwia do 3.000 recept na dobę. Również i z powiatu dochodzą wiadomości o znacznej ilości wypadków grypy.

Surowa kara za wzięcie odstępnego.

Radom. Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrzył ostatnio sprawę o lichwę mieszkaniową. Jest to pierwszy tego rodzaju proces w Radomiu. Oskarżoną była niejaka Felicja Michalska, która **zażądała i przyjęła tytułem odstępnego za wynajęcie pokoju 600 zł.** niezależnie od obowiązkowego komornego. Sąd okręgowy przychylając się do wniosku prokuratora, skazał Michalską **na 3 miesiące więzienia.**

Zawieje śnieżne w Małopolsce Wschodniej.

Lwów. Okręgowa dyrekcji kolei państwowych we Lwowie donosi, że z powodu zawieji śnieżnej utknął dnia 13 bm. w śniegu pociąg osobowy pomiędzy stacjami Iwanice — Bubnów na linji kolejowej Sokal - Kowel. Wskutek silnego zasypania tej linji ruch pociągów czasowo wstrzymano. Również na linji Lwów — Tarnopol utknął w śniegu dnia 13 bm. pomiędzy stacjami Złoczów — Płuchów pociąg osobowy. Po oczyszczeniu linji ze śniegu ruch pociągów pomiędzy Złoczowem i Tarnopolem podjęto dnia 14 bm. Z powodu zawieji śnieżnej utrzymano w dniach 13 i 14 bm. na linjach na wschód i północ od Lwowa ruch pociągów z wielkim trudem przy pracy pługów odśnieżnych. Pociągi osobowe z wyżej podanych powodów kursowały ze znacznem opóźnieniem W dniu 15 bm podjęto pełny ruch pociągów na wszystkich linjach tutejszego okręgu dyrekcyjnego.

Skład nowego gabinetu francuskiego.

Paryż. Donieśliśmy już pokrótce o utworzeniu nowego rządu we Francji, z premjerem senat. Steeg'iem. Steeg utworzył nowy rząd sięgający od ugrupowań lewicy mieszczańskiej, dotychczasowej opozycji, daleko w głąb prawicy. Na prawo dochodzi obecny **rząd tak daleko, jak dotychczasowy gabinet Tardieu,** na lewo posunął się natomiast **aż do socjal-demokratów.** Nowy premjer, senator Steeg, który przez długie lata piastował urząd gubernatora Algeru i Marokka objął także tekę ministra kolonjalnego. W przeciwieństwie do 34 członków gabinetu Tardieu obecny rząd składa się z 30 członków — 18 ministrów i 12 podsekretarzy stanu. Skład jego tworzy 6 senatorów i 24 deputowanych, których podział na partje przedstawia się następująco: 3 senatorów frakcji radykalnej — Steeg, Sarraut, Monnie — 1 senator frakcji Poincarego — Cheron, 2 senatorów zjednoczenia demokratów i radykałów — Barthou, Boret; 2 deputowanych frakcji socjal-republikańskiej — Briand, Painleve — członek prawicy socjalistycznej — Frederic Brunet — członek lewicy niezależnej — Auguste Brunet — 8 radykałów — Chautemps, Daladier, Queille, Palmade, Marchandeau, George Bonnet, Leon Meyer, Berthold — 5 członków lewicy radykalnej — Loucheur, Germain Martin, Danielou, Gourdeau, Millot — 5 członków lewicy republikanskiej — Leygues, Grinda, Thoumyre, Barety, Rene Coty — członek frakcji Franklin-Bouillona — Riche — a wreszcie bezpartyjny Cautru.

W Indjach ciągle stosunki naprężone.

Bombay. Wobec nieudania się rokowań pomiędzy rządem a kolejarzami istnieje tu ponownie obawa wybuchu wielkiego strajku kolejowego.

Pogrzeb uczestnika akcji nieposłuszeństwa cywilnego, który rzucił się pod samochód ciężarowy, wiozący towary zagraniczne, odbył się bardzo uroczyście. W kilku miejscach policja musiała rozpędzać tłum, który zbierał się, ażeby oddać hołd zmarłemu. Kilka osób odniosło rany. Obaj mordercy pułkownika Simpsona zmarli na skutek ran, które zadali sobie, usiłując popełnić samobójstwo.

Bombay. Kongres zagroził bojkotem przędzalń, należących do Hindusów, używających surowca zagranicznego (angielskiego).

Na pomnik Zjednoczenia w Gdyni.

Warszawa. Urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pragnąc dać wyraz głębokiej czci dla ustępującego ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego, złożyli na budowę pomnika „Zjednoczonych Ziem Polskich“ w Gdyni 850 złotych.

Rozwiązanie rad gminnych na kresach.

Brześć n. Bugiem. Wojewoda wołyński po wysłuchaniu opinji wydziału wojewódzkiego rozwiązał rady gminne we Włodzimierzu, Lubomli i Ołyce, zarządzając w tych miejscowościach przeprowadzenie nowych wyborów. Przyczyną rozwiązania rady miejskiej we Włodzimierzu była stwierdzona niezdolność jej do wykonywania zadań, do których w myśl ustawy została powołana. Rada miejska w Lubomli została rozwiązana z powodu ujemnej działalności zarówno rady, jak i magistratu. Wreszcie radę miejską w Ołyce rozwiązano z powodu niewłaściwego prowadzenia gospodarki i tarć w łonie rady, wskutek czego stan finansowy miasta znalazł się w krytycznem położeniu.

Chwalebna inicjatywa prywatna.

Brześć n/B. W okresie od 1 stycznia 1929 r. do 30 listopada 1930 r. wybudowano w Brześciu n/B z własnych funduszów mieszkańców 152 domy mieszkalne, mieszczące 965 izb.

Zachorzenie Poincarego.

Paryż. Opuszczając senat wczora, o godz. 4.12 Poincare poczuł nagle atak duszności. W obecnej chwili Poincare odczuwa lekkie bóle w jednem płucu, dość silną duszność, jednakże nie ma gorączki.

Paryż. Po konsultacji chorego Poincarego, która trwała 45 minut. dr. Boidin odmówił bliższych wyjaśnień, ograniczając się do oświadczenia, że stan zdrowia Poincarego pozostaje bez zmiany.

Niepokoje w Hiszpanji.

Barcelona (Hiszpanja). Pomimo, że grozi tu wybuch strajku generalnego, sytuacja jest naogół normalna. Aresztowano tu kilku zwolenników ruchu republikańskiego. Istnieje nadzieja, że wypadki w Jaca **nie znajdą tu echa** (tj. ostatnia rewolta wojskowa).

Grecja zmniejsza uposażenia urzędnikom.

Grecki minister skarbu, p. Maris złożył w izbie projekt ustawy, upoważniającej rząd do zredukowania uposażeń urzędniczych. Projekt przewiduje zmniejszenie płac o 6 proc. Redukcja zastosowana będzie jednocześnie i do listy cywilnej Prezydenta republiki, djet posłów i senatorów, oraz członków rządu.

Na południu gwałtowne deszcze.

Konstantynopol. W okolicach Taurus padają od kilku dni gwałtowne deszcze, wskutek czego rzeka Seyham wystąpiła z brzegów, zalewając znaczną część równiny. Szkody są bardzo znaczne. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana. Powódź ciągle wzrasta.

BRANIBOR.

114) (Ciąg dalszy).

— Nie monarcho. Na krew tylko odpowiedzią przelewem krwi, za ogień pożogą zapłacą, za dobro jednak sercem się wywdzięczą. Ty nie znasz tego ludu pieśniarzy, ja jeden z was ich znam, wszak ich mowa, to moja słowiańska mowa, znam ich serca, znam ich pieśń...

— Co zamierzasz czynić?

— Pójdę na dwór polski. Tam jest mój uczeń, tam jest serdeczne kochanie moje, tam jest syn Mieszków, Bolesław. Rozumne to i poczciwe chłopię, przez niego trafię do serca ojca, do Mieszka. przez Mieszka do rozumu i serca Niebory.

— Ha, ha, ha! — wybuchło głośnym śmiechem rycerstwo.

— O Nieborze mówi!

— Ten zbój nikczemny.

— Ten łotr!

— Morderca!!

— Do Niebory chcesz iść? Wszak on przewielebnego powiesił.

— Już wisiałem na suchej wierzbie. z której oderznął mnie Bernard.

— Precz z pustą gadaniną!!! — wrzasło rycerstwo.

— Śmierć poganom!! Wytępić do nogi!

— Gdy jak psy wyginą, weźmiem się do Polski...

— Wytniem w pień! Wisłą krew ich spłynie!

— Milczcie! Jak śmiecie zdradzać tajemnice państwa naszego?!

— Ogniem i mieczem ich wytracim!

— Cicho! — zawołał cesarz — tłumiąc wrzawę wzburzonych żołnierzy.

— Nie, ty tam nie pójdziesz — rzekł do Wojciecha. — Ja tu potrzebuję twej dorady, twej pomocy, twego poczciwego serca. Do marchji wrócą Dietrich i Bernard...

— Życie za ciebie, królu, oddamy — zawołali margrafowie.

— I idźcie i czyńcie, co wam rozum, chwila i przezorność każe...

. . . .

— A ja ci mówię, że Kiza to łotr i nikczemnik! — zawołał Bernard.

— Oszukuje nas — dodał Thithmar.

— Przysięga, że wpływu swego na korzyść naszą, na dobro cesarza użyje.

— Mówią, że księstwo udzielne chce założyć.

— Być może, że to człowiek podły. Jeśli jednak masz słuszność, powiedz mi, na kim się oprzeć mamy?

— Jużci, że nie na Mściwoju.

— Ten zmarł za życia. Cały naród go nienawidzi, kto żyw ma dlań pogardę i na ustach ślinę.

— Gardzą nim dlatego, że wiernie nam służył.

— Wie o tem dobrze. Sprawa jednak państwa i cesarza, to nie przyjaźń między dwoma pachołkami, którzy jednym garncem miód piją. W sprawie publicznej precz ze sercem i babską czułością...

— Tak jest! Mściwoj stracił swój wpływ na lud, przez nas stracił, dla naszej miłości stracił, ale stracił. Jeśli zaś stracił to dla nas i cesarza mniej jest wart, niż wczoraj utoczone zwietrzałe piwo, niż stary słomiany wiecheć w bucie....

— Miałem zawsze wstręt do niego.

— Ohydny poganin!

— Jakże gardziłem nim, gdy wiódł mię, aby wydać własnego brata, własną krew, Nieborę.

— Podły bez granic!

— Precz z nikczemnikiem!

— Patrzcie? ktoś jedzie! Widzisz ten tuman pyłu na drodze?!

— Mściwoj z Włoch wraca.

— Co mówisz?

— Oczy cię mylą. To być nie może.

— Mściwoj z Włoch wraca.

— Na zamczysko braniborskie jedzie.

Jedzie, śmieje się Mściwoj do szczęścia, które zdobył. Patrzy w zamek, gdzie mieszka dziewoja... Ta bez granic ukochana. Długa rozłąka bardziej jeszcze uczucie rozpłomieniła. Taka miłość, takie szczęście w sercu płonie, że z radości cisną się do oczu łzy... Teraz ją wprowadzi w dom ojcowizny, zawiedzie żonę ukochaną... Męstwem zdobył rękę jak wiosnę, jak kłos pszeniczny urodnej dziewoi.

Przegonił towarzyszy swoich, wpadli do zamku, zsiadł z konia i wprost na pokoje idzie.

— Gdzie księżniczka Adelajda.

— Nie wiem — rzekł sucho pachołek

— W domu jest? Czy wyjechała?

— Nie wiem? — rzekł z podełba na Mściwoja patrząc, Thiethmar.

Wszedł Mściwoj do izby rycerskiej. Tam siedzą przy kielichu Dietrich i książę saski. Spojrzeli na niego, zwrócili oczy na konew z winem. Bernard pilnie w kielich patrzy, nawet ręki nikt nie wyciąga...

— Przybyłem, o dostojni.

— Tak? To dobrze.

— Wprost z Włoch jadę.

— Cieszę się bardzo — rzekł zimno Dietrich.

— Krwawa była pod Basantello robota, łzawa tułaczka po obcym świecie...

— No, no...

Mściwoj otwartemi szeroko oczami spojrzał po margrafach.

— Co to znaczy? — zapytał.

— O co się pytasz?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Środa
17
grudnia

† Suchy dzień.
Łazarza B.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.40	o godz. 3.24
Księżyca	o godz. 4.55	o godz. 1.14.

— Wyjazd za granicę mężczyzn w w wieku przedpoborowym. Wydział wojskowy ministerjum spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu na m. stoł. Warszawę okólnik, w którym wyjaśnia przepisy dotyczące pozwoleń na wyjazd za granicę, oraz uzyskiwania bezpłatnych paszportów emigracyjnych przez mężczyzn w wieku przedpoborowym.

Jeśli chodzi o uzyskanie przez mężczyzn w wieku przedpoborowym bezpłatnego paszportu emigracyjnego, to uzyskać on musi zaświadczenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy, względnie urzędu emigracyjnego, które jednak władza administracyjna może uznać za niewystarczające, o ile niema w danym wypadku bezwzględnej konieczności wyjazdu.

Natomiast w razie wydania paszportu za normalną opłatą mężczyźnie w wieku przedpoborowym, decydujące znaczenie posiada stwierdzenie konieczności wyjazdu w drodze dochodzenia administracyjnego.

— Czy grać na loterji? Krakowski „Czas" zamieścił pod powyższym tytułem artykuł, z którego przedrukowujemy następujące trzeźwe uwagi: „Najpoważniejszym środkiem szukania nagłego wzbogacenia się jest popularna loterja państwowa. Agitacja za nią dociera do najdalszych osiedli ludzkich, gdyż uprawiają ją kolektury, które czerpią świetne dochody ze sprzedaży losów. Wabi się ludzi nadzieją wygrania n. p. w ostatniej 21 grze 750 tysięcy złotych. Oczywiście nie mówi się, że wygrana taka mogłaby się stać możliwą jedynie przez nadzwyczajny, a wprost nieprawdopodobny przypadek, aby i premja najwyższa i najwyższa wygrana padła na jeden los. W dodatku tylko jeden człowiek mógłby się ewentualnie tak wzbogacić. Ponadto musiałby on mieć los cały a nie ćwiartkę lub nawet cząstkę tejże. Nadto wreszcie i tak nie dostałby całej kwoty, lecz straconoby mu z niej poważny procent. Wreszcie trzeba pamiętać, że zawsze musi się grać w pięciu klasach, aby czekać na główną wygraną i premję. A kosztuje to 200 zł. za los w 5 serjach.. Pisząc przeciw loterji państwowej, oczywiście nie zwalczamy jej jako środka dochodowości państwa. Ale też trudno tylko z tego względu popierać, podobnie jak nie można ratować budżetu nikotyzowaniem i rozpajaniem ludzi alkoholem". Autor dowodzi, że lepszym sposobem zdobycia majątku jest praca ciągła, połączona ze systematycznem oszczędzaniem. Droga to powolna, żmudna, ale skuteczna. — Bardzo słusznie!

— Ile kosztuje bezrobocie? Ostatnio odbyło się posiedzenie zarządu głównego Państwowego Funduszu Bezrobocia dla ustalenia wysokości zasiłków ustawowych dla bezrobotnych w miesiącu grudniu. Budżet Funduszu przewiduje na ten cel 6.944.000 złotych. Liczba bezrobotnych, którzy korzystać będą z zasiłków, dosięgnie cyfry 80.000.

Nowa Rada Śląskiej Izby Rolniczej.

Do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego wniesiono tylko jedną listę do każdej grupy kandydatów na członków Rady Śląskiej Izby Rolniczej. Wobec tego przeprowadzenie głosowania, w myśl postanowień rozporządzenia z dnia 16 lutego 1926 r., stało się zbyteczne i następujący kandydaci wchodzą w skład Rady Śląskiej Rady Rolniczej jako członkowie:

Kandydaci I. grupy wyborców: 1) Herok Wincenty, rolnik Jankowice, pow. Rybnik, 2) Grajcarek Adol, rolnik Ćwiklice, pow. Pszczyna, 3) Polok Paweł, rolnik Istebna Nr. 379, pow. Cieszyn, 4) Rzepka Ignacy, rolnik Babienica, pow. Lubliniec 5) Fuchs Jan, rolnik Drogomyśl Nr. 19, pow. Bielsko. 6) Gaszka Józef, rolnik Wrzosy, pow. Rybnik.

Kandydaci II. grupy wyborców: 1) Bula Jan, rolnik Urbanowice, powiat Pszczyna, 2) Gruszka Józef, rolnik Jasienica, pow. Bielsko, 3) Ulfik Franciszek rolnik Piasek, pow. Lubliniec, 4) Ryguła Walenty, rolnik Kobiór, pow. Pszczyna, 5) Schnur Jerzy, rolnik Kamienica, pow. Bielsko, 6) Hess Antoni, rolnik Międzyrzecze. pow. Bielsko.

Kandydaci III. grupy wyborców: 1) Palarczyk Karol, rolnik Goleszów, pow. Cieszyn, 2) Gdziek Jan I. rolnik Brzeźce pow. Pszczyna, 3) Herrmann Marcin, rolnik Górne Świerklany, pow. Rybnik, 4) Sztwiertnia Jan, rolnik Goleszów, pow. Cieszyn.

Kandydaci IV. grupy wyborców: 1) Kranczoch Karol, rolnik Góra, powiat Pszczyna, 2) Stonawski Jan, rolnik Pogórz, pow. Cieszyn, 3) Grzonka Jan, rolnik Brodek, pow. Rybnik, 4) Dr. Scholz Fryderyk, rolnik Gardawice powiat Pszczyna.

Jako zastępcy członków w razie wygaśnięcia lub unieważnienia mandatu:

Kandydaci I. grupy wyborców: 1) Niemczyk Ludwik, rolnik Zabłocie L. d. 152, pow. Bielsko, 2) Szymura Wincenty, rolnik Żory ul. Rybnicka, pow. Rybnik, 3 Brachmański Augustyn, rolnik Niedobczyce. pow. Rybnik.

Kandydaci II. grupy wyborców: 1) Pisarek Józef, rolnik Pawłowice, pow. Pszczyna, 2) Broda Jerzy rolnik Ogrodzona, pow. Cieszyn, 3) Kyzia Anzelm, rolnik Wielki Chełm, pow. Pszczyna.

Kandydaci III. grupy wyborców: 1) Cofała Józef, rolnik Grzawa, powiat Pszczyna, 2) Gasch Gustaw, rolnik Ligota, pow. Bielsko.

Kandydaci IV. grupy wyborców: 1) Hegenscheidt Klaus, Ornontowice. pow. Pszczyna, 2) Kontny Brunon, Tychy, pow. Pszczyna.

Śląsk o Pomorzu.

Katowice. W środę dnia 10 bm. odbyło się w ramach „Miesiąca Pomorza" w sali wykładowej Instytutu Pedagogicznego w Katowicach **zebranie poświęcone Pomorzu,** urządzone staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku Oddziałów Śląskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego, oraz koła Ekonomistów w Katowicach. Na zebranie zjawiła się liczna inteligencja śląska.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk ks. kanonik **Szramek,** który podniósł znaczenie Pomorza i wspomniał o pracach zasłużonego działacza śląskiego ks. Damrota, który wydał zbiór wierszy, poświęcony Pomorzu p. t. „Bałtica", oraz zbiór artykułów z podróży po morzu, skonfiskowany swego czasu przez rząd pruski.

Następnie Dr. **Wacław Olszewicz** wygłosił odczyt p. t. Geopolityczne warunki Pomorza, wskazując na ścisły związek antropogeograficzny tej krainy z resztą Polski. Dyrektor **Stanisław Warchoł'k** wygłosił odczyt pod tyt. „Z przeszłości Pomorza". wykazujący, że Pomorze stale w przeszłości łączyło się z Polską. Były minister inż. **Kiedroń** wygłosił odczyt pod tyt. „Znaczenie gospodarcze Pomorza i Gdyni", podkreślając wzajemną zależność gospodarczą Polski i Pomorza, rozwój Pomorza i Gdyni za rządów Polski, oraz ścisły związek życia gospodarczego Śląska z rozwojem Pomorza.

Na zakończenie ks. kanonik **Szramek** wyraził przekonanie, że na Śląsku zrozumienie znaczenia Pomorza dla całego Państwa i Śląska będzie się stale szerzyć i pogłębiać.

—o—

Województwo śląskie.

*** Zmiany w prezydjum klubu N. Ch. Z. P.** Na skutek zrzeczenia się prezesury klubu N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim przez p. posła dr. Kocura, który wybór przyjął tymczasowo, na posiedzeniu plenarnem klubu na prezesa wybrany został poseł Józef Witczak. Wiceprezesami są posłowie dr. Kocur i Bałdyk.

*** „Odczyt o Powstaniu Listopadowem".** W środę, dnia 17 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, ul. Wojewódzka (dawny gmach Województwa), zebranie oddziału śląskiego Polskiego Towarzystwa historycznego z następującym porządkiem obrad: 1) odczyt gen. prof. dr. Marjana Kukiela p. t. „Powstanie Listopadowe"; 2) odczyt dyr. St. Warcholika p. t. „Odgłosy Powstania Listopadowego na Śląsku". Wstęp wolny dla wszystkich.

*** Wycieczka wyższej szkoły handlowej czechosłowackiej z Pragi na Śląsku.** Dziś, dnia 16 bm. w godzinach rannych pociągiem z Poznania przybyła do Katowic wycieczka wyższej szkoły handlowej czechosłowackiej z Pragi, która po zwiedzeniu tutejsz. objektów przemysłowych jak Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i kopalni „Król" (pole wschodnie) w Król. Hucie opuściła Śląsk wieczorem o godz. 21-ej, udając się do Zebrzydowic.

*** Wycieczka estońskiego parlamentu akademickiego na Śląsku.** Według otrzymanych informacji dnia 18 bm. w godzinach przedpołudniowych przybędzie do Katowic na przeciąg jednego dnia wycieczka, składająca się z około 10 członków zarządu estońskiego parlamentu akademickiego. Wycieczka zwiedzi kopalnię węgla i po obejrzeniu miasta Katowic opuści Śląsk.

*** Dalsze zwolnienia robotników w kopalniach i hutach górnośląsk.** Przemysłowcy górnośląscy zapowiadają po Nowym Roku nowe wielkie wydalenia z pracy robotników na kopalniach i hutach górnośląskich. Kopalnia węgla w Mysłowicach z dniem 1 stycznia 1931 r. ma zwolnić 500 robotników. Również Huta Pokoju ma przeprowadzić w styczniu nowe przykre redukcje. Władze czynią zapewne wszystko, by ilość zwolnionych ograniczyć.

Z Katowickiego

Miasto zamierza urządzić centralną pralnię.

Katowice. Na ostatniem posiedzeniu magistratu poruszono m. in. również sprawę urządzenia centralnej pralni miejskiej. Miasto posiada dotychczas tylko jedną pralnię mianowicie w szpitalu miejskim przy ul. Raciborskiej, pralnia ta nie może jednak w dzisiejszych czasach sprostać swemu zadaniu. Początkowo uchwalono zakupić tylko jedną jeszcze maszynę do prania, co i tak nie zaspokoiłoby dzisiejszych potrzeb. Miejskiemu urzędowi budowlanemu polecono zatem opracować projekt i przedłożyć go następnie odnośnym władzom miejskim do dalszego opracowania.

Zaludnienie powiatu katowickiego.

Katowice. W listopadzie rb. zarejestrowano w obrębie pow. katowickiego 243 260 mieszkańców. Z powyższej liczby przypada na Mysłowice 21 855, na Bańgów 1 129, Bielszowice 16 388, Brzęczkowice 3 590, Brzezinkę 6528, Bykowinę 2 816, Bytków 4 668, Chorzów 16 321, Małą Dąbrówkę 10 489, Halembę 2 411, Janów 19 112, Kłodnicę 687, Kończyce 6 241, Kochłowice 12 608, Makoszowy 3 389, Michałkowice 8 533, Nowa Wieś 24 537, Pawłów 6 464, Przełajkę 1 135, Roździeń 12 242, Siemianowice 39 027, Szopienice 11 751, Wełnowiec 11 299 mieszkańców. W całym powiecie katowickim zamieszkuje 120 425 mężczyzn i 122 835 kobiet.

Druga konferencja prezesów kół abstynenckich.

Katowice. W niedzielę 14 bm. odbyła się w sekretarjacie okręgowym w Katowicach druga dotychczas konferencja prezesów kół abstynenckich okręgu śląskiego. Konferencji przewodniczył wiceprezes okręgu p. Stawiński. Referat wygłosił p. Lebek z Król. Huty. Prezesowie poszczególnych kół złożyli krótkie sprawozdania. Nakoniec omówiono również sprawę urządzenia tygodnia propagandy trzeźwości od 1—8 lutego 1931 r. Okręg śląski liczy dotychczas 18 kół i przeszło 1 000 członków. Poszczególne koła rozwijają się nader pomyślnie. Następna konferencja odbędzie się dwa tygodnie przed ogólno-śląskim zlotem abstynenckim.

Zwolnienie robotników.

Katowice. W ostatnim czasie krążyły uporczywe pogłoski, że spółka Giesche-go z dniem 1 stycznia zamierza zwolnić 1 000 robotników na swych hutach cynkowych i kopalniach węgla. Otóż jak dowiadujemy się, wiadomość ta jest w zupełności nieprawdziwa. Spółka Giesche-go zredukuje nie 1000, lecz tylko 67 robotników w dniu 20 grudnia w fabryce porcelany w Bogucicach. Produkcja tej fabryki będzie ograniczona z powodu inwazji porcelany czeskiej.

Nagły zgon.

Katowice. Podczas obławy w cegielni kopalni „Ferdynand" w Katowicach, znaleziono w stanie nieprzytomnym niejakiego Dudę Karola, lat 37, bez stałego miejsca zamieszkania. Wozem pogotowia ratunkowego przewieziono go do lecznicy miejskiej w Katowicach. W drodze do szpitala D. zmarł. Śmierć nastąpiła widocznie z powodu wycieńczenia

Komunalna Kasa Oszczędności przenosi swe biura.

Mysłowice w Katowickiem. W ostatnich dniach przeniosła Komunalna Kasa Oszczędności w Mysłowicach swe biura do obszerniejszego lokalu na parterze w gmachu ratuszowym. N. szybach okiennych umieszczono odpowiednie napisy informujące przechodniów o istnieniu tej kasy.

Skutki wyskakiwania z jadącego tramwaju.

Mysłowice. Koleją, przyjeżdżającą z Katowic jechała młoda para małżeńska. W Roździeniu-Szopienicach wyskoczyła młoda mężatka niejaka A. z Król. Huty z będącego w biegu tramwaju. Nieszczęśliwa upadła na ziemię i złamała sobie obie nogi. Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono do lecznicy w Roździeniu. Lekarz stwierdził również obrażenia wewnętrzne. Zachodzi obawa, iż nieszczęśliwa ulegnie swym okaleczeniom. Powyższy wypadek niech posłuży innym za przestrogę.

Nieuczciwa służąca.

Mysłowice w Katowickiem. Zyzikowa Marta zam. w Mysłowicach przy ul. Seminaryjnej doniosła policji, iż służąca Myszarek Marta skradła jej 450 zł. gotówką oraz różne części ubrania wartości 2 000 zł. Sprawczyni liczy około 26 lat, jest wzrostu 165 cm., silnej bud. ciała a ubrana była w płaszcz granatowy.

Z posiedzenia rady gminnej.

Brzezinka w Katowickiem. W ostatnich dniach odbyło się tutaj posiedzenie rady gminnej. W posiedzeniu brali udział wszyscy radni gminy. Głównym punktem obrad była sprawa gwiazdki dla urzędników gminnych. Po ożywionej dyskusji uchwalono wypłacić wszystkim urzędnikom trzynastą pensję. Bezrobotni i biedni otrzymają po 30 złotych zapomogi świątecznej. Taksamo uchwalono gwiazd-

Kontrola ruchu ludności.

Przed kilku dniami donieśliśmy, że ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym zaznacza, że w najbliższych dniach ogłoszone będą przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Przepisy te regulują zagadnienia kontroli ruchu ludności. Okólnik podkreśla, że ministerstwo spraw wojskowych przywiązuje do zagadnienia ewidencji ludności szczególną wagę, ponieważ wysuwa się ono obecnie na czoło zadań administracyjnych nietylko ze stanowiska bezpieczeństwa publicznego ale również ze stanowiska organizacji gmin. Księgi ludności są podstawowym czynnikiem przy wszelkich poczynaniach gmin, tak, że brak dobrze prowadzonych ksiąg ludności często szkodzi celowości gospodarki gminnej.

Mając na względzie trudności, związane z wykonaniem wspomnianych przepisów, ministerstwo spraw wojskowych uznało za pożądane poddać pod rozwagę wojewodów już obecnie całokształt tych zadań i uzupełnić je następującemi wskazówkami i wyjaśnieniami.

Wprowadzenie w życie przepisów ma być wykonane w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1931 r. Jest to okres przejściowy, w którym wykonane będą czynności przedwstępne. Do czynności wstępnych należy zaliczyć: sporządzenie wykazu domów w gminach podług alfabetycznego porządku ulić i bieżącego porządku numerów domów, dokonanie należytej numeracji domów oraz numeracji mieszkań, zebranie od właścicieli domów deklaracji w celu ustalenia, kto w domu jest odpowiedzialny za prowadzenie meldunków, ustalenie w drodze ankiety stanu ludności zamieszkałej w gminie, sprawdzenie danych tej ankiety i wciągnięcie informacji do rejestru mieszkańców. Czynności te winny być wykonane możliwie najwcześniej i z tego powodu odpowiednie rozporządzenia wykonawcze wojewodów winny ukazać się 1-go stycznia 1931 r.

Jak donieśliśmy z dniem 1 stycznia 1931 r. wchodzą w życie przepisy meldunkowe. Od tej daty zameldowania i wymeldowania winny być dokonywane na nowych wzorach.

Jedną z nader ważnych spraw praktycznych jest sprawa zaopatrzenia gmin i ludności w nowe druki, księgi i rejestry. Aby ułatwić rozwiązanie tej sprawy w należyty sposób, a zarazem, aby oszczędzić gminom kosztów, Związek miast polskich podjął inicjatywę w kierunku scentralizowania tych prac w instytucjach samorządowych.

---

kę dla dzieci szkół ludowych i to 100 procent więcej aniżeli zeszłego roku. Prócz tego obradowano również nad robotami przy budowie stadjonu. Na ten cel uchwalono 22 000 złotych.

Zgon starego czytelnika „Katolika".

Kończyce w Katowickiem. W piątek, dnia 12 bm. zmarł jeden z najstarszych czytelników „Katolika" w naszej miejscowości, śp. Aleksander Strzyż. Nieboszczyk liczył 73 lata. Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 16 bm. Niech odpoczywa w pokoju!

Epidemja grypy.

Nowa Wieś w Katowickiem. Tutejsze władze szkolne zamknęły na pewien czas miejscowe żeńskie seminarjum nauczycielskie, ponieważ znaczna ilość uczenic zachorowała na grypę. W miejscowym internacie, liczącym 58 uczenic, zachorowało 48. Epidemja grypy szerzy się dalej na Górnym Śląsku.

Święto górnicze i koncert Tow. śpiewu.

Bielszowice w Katowickiem. Zwyczajem dorocznym święto górnicze na kopalni Bielszowice obchodzono uroczyście. W pochodzie do kościoła wzięła udział załoga kopalniana. Ilość uczestników była większa jak po inne lata. Stawiło się więcej górników. W kościele na sumie śpiewał chór kopalniany „Echo" czterogłosową mszę polską Walkiewicza z towarzyszeniem orkiestry. Po nabożeństwie przed gmachem dyrekcji były liczne przemówienia i rozdawanie zegarków pamiątkowych, poczem jubilaci podejmowani byli przez dyrekcję obiadem. Również jeden z starych pracowników, Józef Dubiel, został obdarzony dyplomem ministerstwa za długoletnią pracę. Generalna dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych złożyła mu życzenia i upominek w wysokości 100 złotych. Wieczorem kopalniane towarzystwo śpiewu chór męski „Echo" urządziło koncert instrumentalno-wokalny. Chór „Echo" i orkiestra kopalni wywiązały się bardzo dobrze. Szczególnie udatnie wypadły utwory Lachmana, które publiczność najwięcej darzyła oklaskami. Cześć śpiewakom i dyrekcji Związku za tak wydatną pracę dla kultu pieśni polskiej.

Z Król. Huty

Bezrobocie.

Król. Huta. W miejscowym urzędzie pracy zarejestrowano dotychczas 4141 bezrobotnych, w tem 3543 mężczyzn. Armja bezrobotnych miasta Król. Huty jest oczywiście znacznie większa, jeżeli się weźmie pod uwagę bezrobotnych nierejestrowanych, których jest pokaźna liczba. Największe bezrobocie panuje w górnictwie. — Następnie przychodzi hutnictwo (501 osób) i budownictwo (455 osób). Wolnych miejsc było w ubiegłym miesiącu 429.

Zderzenie samochodów.

Król. Huta. Na ul. Katowickiej zderzył się samochód Śl. 10494. kierowany przez Wolnika Wojciecha z Wielkich Hajduk, z samochodem półciężarowym Śl. 10833, kierowanym przez Dorobka Henryka z Król. Huty. Wskutek zderzenia oba samochody zostały znacznie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. Przyczyny zderzenia nie zdołano ustalić.

Przytrzymanie.

Król. Huta. Tutejsza policja przytrzymała niejakiego Łukasza Alojzego, robotnika, zamieszkałego w Łagiewnikach. Łukasz trudnił się kradzieżą drobiu na szkodę kilku obywateli z Król. Huty. W ostatnim czasie włamał się do kurnika Niewiedziała Karola, zam. przy ul. Mickiewicza, któremu skradł 4 kury. Przydybany atoli na gorącym uczynku porzucił worek ze zdobyczą i zbiegł. W tych dniach wpadł sam w ręce policji.

Motocyklista w oknie wystawowem.

Król. Huta. Na ul. Wolności zdarzył się w tych dniach niecodzienny wypadek. Pewien motocyklista jadący nieprzepisową szybkością stracił przy skręcaniu na ul. Jagiellońską władzę nad maszyną i wjechał do okna wystawowego firmy Priebe. Wielka szyba stłuczona została w kawałki. Motocyklista odniósł lekkie obrażenia ciała. Szkoda wynosi 2000 złotych.

Z Świętochłowickiego

Epidemja grypy.

Świętochłowice. Epidemja grypy rozszerza się w powiecie świętochłowickim w zastraszający sposób. Ze wszystkich niemal miejscowości tego powiatu donoszą o licznych zachorowaniach na tę zarazę. Szczególnie dotknięte są tą chorobą dzieci szkolne nauczyciele, wojsko, policjanci, kolejarze i pocztowcy. Dotychczas zanotowano nawet kilka wypadków śmierci. W Wielkich Hajdukach naprzykład zmarło nagle kilku mężczyzn. Mimo ciągłego rozszerzania się zarazy skutki atoli nie są jeszcze tak straszne. Władze powiatowe czynią wszelkie starania, by jaknajprędzej stłumić zarazę.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Zgoda w Świętochłowickiem W dniu 12 bm. założono w naszej miejscowości Tow. św. Wincentego a Paulo Ks. prob. Śliwka zagaił zebranie i zaznajomił zebranych z celami Towarzystwa, poczem przystąpiono do wyboru rady w skład której weszły następujące panie: dyrektorowa Mycińska jako przewodnicząca, Anna Twardochową jako zastępczyni, Gertruda Cichoniowa sekretarką, Marta Krawczykowa skarbniczką. Poza tem podzielono miejscowość na obwody, w których panie będą badały stosunki biednych i chorych. Ksiądz dyrektor Śliwka zachęcał, aby panie zajęły się zbiórką na gwiazdkę dla biednych, która ma być urządzona pomiędzy 1 i 6 styczniem 1931 roku.

Napad na policjantów.

Świętochłowice. Na mocy nakazu aresztowania wydanego przez władze sądowe przytrzymany został znany w Zgodzie awanturnik Głąbik Jerzy ze Zgody pow. świętochłowicki. W drodze do komisarjatu policji napadło kilku osobników na posterunkowych B. i Sz. prowadzących Głąbika, obrzucając ich kamieniami. W własnej obronie jeden z posterunkowych użył broni palnej i strzelił dwukrotnie na postrach. Wówczas dopiero bandyci zaniechali swego zamiaru i zbiegli. Policja wdrożyła atoli dochodzenia za towarzyszami Głąbika. których przytrzymany widocznie znał, lecz nie chciał ich zdradzić.

Odczyt w Kasynie Polskiem.

Świętochłowice. W ubiegłą środę w sali Kasyna Polskiego w Świętochłowicach prezes Kasyna p. wicestarosta Korol, wygłosił odczyt na temat: „Kilka uwag o faszyźmie". Prelegent zajął się w swoim referacie życiem Mussoliniego, jego metodami, dalej programem faszystowskim a w końcu zastanowił się, czy faszyzm jest światopoglądem i jako taki może być zastosowany i w innych państwach. — Następne zebranie Kasyna Polskiego odbędzie się w środę, dnia 17 grudnia rb. o godz. 20-ej. Na zebraniu tem p. nauczyciel Szwachuła wygłosi referat na temat: „Polacy w Czechosłowacji".

Krótkotrwały strajk w hucie „Silesia".

Lipiny w Świętochłowickiem. W odlewni huty „Silesia" zastrajkawało 100 ludzi z powodu niedokładnego obliczania ich zarobków akordowych. Po wyjaśnieniu tej sprawy robotnicy przystąpili znowu do pracy.

Nowa komisja oświatowa.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W Chropaczowie została otwarta nowa komisja oświatowa, która ma za zadanie popierać pracę oświatową tutejszych organizacyj i towarzystw. W zebraniu komisji brało udział 20 przedstawicieli różnych organizacyj. Przemawiał referent powiatowej komisji oświatowej przy starostwie p. Blach. Za staraniem tej komisji oświatowej odbywają się kursa dokształcające języka polskiego, historji i literatury polskiej. Pozatem urządzono kurs gospodarstwa domowego dla kobiet.

Okradziony w tramwaju.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W czasie jazdy kolejką elektryczną z Bytomia do Wielkich Piekar okradł jakiś nieznany dotychczas kieszonkowiec kupca Szymona Ludygę. Sprawca obłowił się bogato. Prócz portfelu, w którym znajdowało się przeszło 1000 złotych, skradziono Ludydze złoty zegarek Poszkodowany nie jest w stanie podać żadnych szczegółów dotyczących kradzieży, gdyż nie zauważył nic podejrzanego. Widocznie rozchodzi się o zawodowych kieszonkowców, którzy obrali sobie te strony za teren pracy.

Znaleziono rower.

Brze[illegible] Świętochłowickiem. W tych [illegible]ver męski, który moze właściciel odebrać w godzinach urzędowych w Urzędzie Okręgowym w Brzezinach.

Z Pszczyńskiego

Zmiany personalne.

Pszczyna. Sąd okręgowy w Katowicach skazał na karę 2-miesięcznego więzienia gen. dyrektora kopalń ks. Pszczyńskiego Pistoriusa za obrazę wojewody Grażyńskiego. Skazany wniósł skargę apelacyjną i wyjechał do Niemiec. — Z miarodajnej strony dowiadujemy się, że ks. Pszczyński udzielił dyr. Pistoriusowi dymisji a na opróżnione przezeń stanowisko ma być powołany jeden z wybitnych fachowców polskich. Z tego samego źródła nam donoszą, że w najbliższym czasie w zakładach i kopalniach księcia Pszczyńskiego mają zajść dalsze zmiany personalne i ks. Pszczyński miał obiecać, iż w ciągu roku, personal urzędniczy, obecnie tylko niemiecki, zastąpiony będzie w połowie Polakami.

Z Rybnickiego

Przytrzymanie mordercy.

Turza w Rybnickiem. W lasach turzowskich zaszedł w tych dniach tragiczny wypadek, którego ofiarą padł kupiec Berger z Wodzisławia. Berger wraz z rolnikiem Bizą z Turza polowali na kaczki, gdy nagle padł strzał i kula trafiła najprzód Bergera a następnie Bizę. Berger zmarł na miejscu. Biza zaś został ciężko raniony. Policja wdrożyła natychmiast śledztwo i aresztowała znanego kłusownika Maksa Dudę, którego podejrzywą się o zbrodnię. Duda wypiera się wprawdzie winy lecz nie może również udowodnić swej niewinności Należy zauważyć, że niektóre dzienniki niemieckie uczyniły z tego wypadku morderczego zamach polityczny.

Z Tarnogórskiego

Czyj rower?

Tarnowskie Góry. Policja radzionkowska obłożyła aresztem rower męski marki „Ameto" firmy N. Bernard Drezno, ponieważ zachodzi przypuszczenie, że rower pochodzi z kradzieży. Właściciel roweru, po udowodnieniu prawa własności, może go sobie odebrać w komisarjacie policji w Radzionkowie.

Z Cieszyńskiego

Śniegi w Beskidach.

Cieszyn. W Beskidach spadły w ostatnich dniach wielki śniegi. Na Baraniej Górze grubość warstwy śnieżnej wynosi 45 cm., w samej Wiśle 25 cm. Temperatura utrzymuje się na poziomie zera. Śnieg pada w dalszym cigu.

Komisarz rządowy w gminie żydowskiej.

Cieszyn. Śląski Urząd Wojewódzki rozwiązał zastępstwo żydowskiej gminy wyznaniowej w Cieszynie. Komisarzem rządowym zamianowany został przez starostwo w dniu 28 listopada rb. dr. Emil Adler, adwokat w Cieszynie.

Kradzież obligacyj pożyczki budowlanej.

Cieszyn. W ostatnich dniach skradł nieznany dotąd sprawca z niezamkniętego pokoju w konwikcie OO. Bonifratrów na szkodę ks. Lewkowicza Jana z Cieszyna, 12 sztuk obligacyj pożyczki budowlanej oznaczonych numerami od 28559 do 28570 i jedną obligację pożyczki inwestycyjnej premjowej na 100 zł., nieznanego numeru. Po lewej stronie obligacyj znajduje się pieczątka z napisem „Kantor Wymiany Grüss — Lwów 3 Maja". O kradzież jest podejrzany osobnik wzrostu małego, szczupły, twarzy pociągłej w wieku około 24—25 lat. Ubrany był w czarną sutanę i czarny kapelusz. Przedstawia się jako ksiądz, wzgl. zakonnik Ostrzega się instytucje bankowe przed nabyciem skradzionych papierów wartościowych.

Burmistrz zawieszony w urzędowaniu.

Skoczów w Cieszyńskiem. Burmistrz miasta Skoczowa ks. prob. Mocko został zawieszony w urzędowaniu na polecenie śląskiego urzędu wojewódzkiego. Agendy miejskie prowadzi obecny wiceburmistrz Solich.

Z całej Polski.

„Szpicbródka" aresztowany.

Sosnowiec. Policja tutejsza aresztowała poszukiwanego od dłuższego czasu przez sądy kilku miast w Polsce i zbiegłego niedawno z aresztu policyjnego oszusta Wacława Godlewskiego zwanego „Szpicbródką".

Wielki pożar fabryki.

Zawiercie. W tych dniach wybuchł wielki pożar w odlewni żelaza w Zawierciu w firmie Krawczyk i Spółka. Mimo pracy kilku straży pożarnych, fabryka spaliła się prawie całkowicie.

Samobójstwo uczenicy.

Zawiercie. Wstrząsające samobójstwo popełniła 16-letnia uczenica szkoły powszechnej w Zawierciu. Helena Pierzchałówna, rzucając się pod koła przejeżdżającego pociągu. W przeddzień desperackiego kroku denatka napisała w szkole podczas lekcji list miłosny. Dostał się on w ręce kierownika szkoły, który zarządził wydalenie dziewczynki ze szkoły na jeden miesiąc. Odmowa o przebaczenie ze strony kierownika popchnęła Pierzchałównę do samobójstwa.

Zamach na Bank Spółdzielczy.

Przasnysz. Pod koniec zeszłego tygodnia niewykryci na razie kasiarze dokonali w nocy włamania do Banku Spółdzielczego w Przasnyszu. Byliby niewątpliwie ograbili bank, gdyby nie spłoszył ich dozorca. Złodzieje zbiegli, pozostawiając na miejscu balon z tlenem i rękawiczki gumowe. W kasie banku znajdowało się owej nocy 90 000 złotych.

Nieludzki czyn.

Warszawa. Terenem niebywałego okrucieństwa była miejscowość Płudy pod Warszawą. W nocy z 4 na 5 bm. do sklepiku spożywczego Walentyny Kubaczewskiej wtargnęło kilku zamaskowanych drabów, którzy zażądali od sklepiarki wydania pieniędzy. Kubaczewska, kobieta stara i kaleka bez nóg, oświadczyła, że pieniędzy nie ma, błagając bandytów, by jej darowali życie. Okrutnicy wzięli wówczas kawał drzewa, zaostrzyli, rozebrali staruszkę i wbili ją na pal. Straszliwy ból zmusił kobietę do wskazania szuflady, gdzie znajdowało się 400 złotych. Okrutnicy zrabowali pieniądze i zbiegli. Kubaczewską zemdloną znaleźli sąsiedzi. Przewieziona do szpitala zmarła. Pościg za bandytami trwa. Sądzić należy, że sprawcy nie ujdą karze.

Kradzież 16 000 złotych z ambulansu pocztowego.

Wolbrom w Kieleckiem. W ostatnich dniach o godz. 8-ej wieczorem dokonano śmiałego napadu na ambulans pocztowy w Wolbromiu. W momencie, gdy ambulans stał przed budynkiem pocztowym, nieznani sprawcy, korzystając z chwilowej nieuwagi obsługi skradli pakiet z 16 000 zł., poczem zbiegli. Policja jest na tropie sprawców.

Utopił narzeczoną.

Słowików. Wojciech Kaniasty wracał ze swoją narzeczoną Ireną Karnicką z Orchowa do domu w Trzemżalu. W Słowikowie na zeczeni zboczyli w stronę jeziora i tam z niewiadomych przyczyn Kaniasty narzeczoną swoją do jeziora wrzucił. Zbrodniarza aresztowano.

Chłopi r·· syjscy szukają ratunku w Polsce.

Wilno. Na odcinku granicznym Raków patrol K. O. P. zatrzymał grupę włościan, mężczyzn i kobiet, którzy nielegalnie przedostali się na terytorjum Polski. Zeznali oni, iż pochodzą z pogranicznej wsi sowieckiej i przybyli do Polski w celu zakupienia mąki i chleba.

Wielki most na Dniestrze.

Kołomyja. Budowa wielkiego mostu komunikacyjnego na Dniestrze pod miejscowością Uścieczko, prowadzona przez ministerjum robót publicznych, jest już w zupełności ukończona. W tygodniu bieżącym odbędzie się poświęcenie i otwarcie mostu dla użytku publicznego. Most posiada ważne gospodarcze i komunikacyjne znaczenie dla okolic Zaleszczyk, Kołomyi, Czortkowa i innych miejscowości w tej południowej części kraju.

Sprawy kościelne

Odznaczenie J. E. ks. biskupa Nowowiejskiego.

Ojciec św. mianował J. E. ks. biskupa Nowowiejskiego tytularnym arcybiskupem Silio, pozostawiając Dostojnemu Nominatowi dotychczasowy jego tytuł i urząd biskupa płockiego.

Cyklon na wyspach Fidżi wyrządził znaczne straty w misjach katolickich.

Dnia 23 ub. m. nad wyspami Fidżi przeszedł cyklon, który wyrządził duże szkody w misjach katolickich w Cavaci i Loretto. Podobny huragan nawiedził te miejscowości w grudniu r. ub.; wówczas wydarzył się niezwykły wypadek. Pewien misjonarz, obawiając się, że kaplica w Cavaci zostanie zupełnie wzburzona, przeniósł Najśw. Sakrament do pewnego domu. Gdy burza ucichła, wśród ruin, piętrzących się ze wszystkich stron, stał jeden tylko ten dom, gdzie przeniesiono cyborjum. Wikarjat apostolski wysp Fidżi, które znajdują się na oceanie Spokojnym, wynosi 170.000 mieszkańców liczy 13.561 katolików.

Nawrócenie się misjonarza anglikańskiego, potomka Tomasza More.

Donoszą z Szittagong w Indjach, że pracujący w tej miejscowości misjonarz anglikański B. Betteridge i jego żona, zwątpiwszy o prawdziwości swego wyznania, po dłuższem przygotowaniu zostali przyjęci do Kościoła katolickiego przez biskupa tego miasta, Mgra Le Pailleur. Nawrócenie to wywołało wśród miejscowej ludności tem większe wrażenie, że konwertyci utracili lukratywne stanowisko. Na szczęście uniwersytet katolicki w Pekinie postanowił skorzystać z rozległej wiedzy byłego misjonarza anglikańskiego i zaangażował go do siebie.

Betteridge studjował na uniwersytecie w Oxfordzie, gdzie otrzymał stopień naukowy z literatury angielskiej. Następnie brał udział w wojnie światowej jako ochotnik, a po zawieszeniu broni, powrócił do Oxfordu i przyjąwszy niższe święcenia anglikańskie, został misjonarzem w Chinach. Żona jego również jest wychowanką uniwersytetów angielskich i posiada dyplom doktora medycyny.

Seminarjum duchowne dla murzynów w Waszyngtonie.

Przy uniwersytecie katolickim w Waszyngtonie otworzone zostało seminarjum dla murzynów. W uroczystości otwarcia wzięli udział kardynał O'Connell, trzej arcybiskupi i 20 biskupów.

Sowiety sprzedają zrabowane dzwony obywatelom Stanów Zjednoczonych.

Sowiety sprzedają obecnie zrabowane w kościołach i cerkwiach dzwony na rynku w Ameryce Północnej. Przed dwoma-trzema laty robili to samo w Europie, np. w Niemczech. Teraz obrali sobie Stany Zjednoczone za rynek zbytu dla „wywłaszczonych" rosyjskich przedmiotów kultu. Wśród nabywców dzwonów znajduje się m. inn. uniwersytet Hovard.

Z ruchu młodzieży.

(Korespondencja)

Wioska nasza Bielszowice ma przeszło 10 tysięcy mieszkańców. Młodzież zorganizowana jest w związkach kościelnych, narodowych, kulturalno-oświatowych i wychowania fizycznego. Na przeszło 3 tysiące młodzieży pozaszkolnej zorganizowanych jest około 800 w wyżej wymienionych związkach czyli 27 procent. O ile uwzględni się, że niektórzy należą do kilku związków, procent będzie mniejszy.

Gdzie więc szukać należy przyczyny, że tak mało młodzieży należy do związków? Tłumaczenie, że są bezrobotnymi i nie mogą uiszczać składek nie wytrzymuje krytyki, gdyż wśród zorganizowanych w owarzystwach jest właśnie znaczny procent takich członków, których zwalnia się od płacenia składek. Powodu szukać raczej należy w nieodpowiednim wychowaniu i obojętności na sprawy społeczne i narodowe.

Młodzież niezrzeszona spędza swój wolny czas na pijatykach, zabawach tanecznych i w kinach. Na te wydatki nie szczędzi grosza. W nowowybudowanem kinie i na tańcówkach ta właśnie młodzież przeważa, co jej szkodę przynosi na duchu. Nie należy dziwić się, że do tej młodzieży mają łatwy dostęp różne organizacje wywrotowe o celach szkodliwych dla kościoła i państwa. W jaki sposób ich tam wychowują, o tem świadczy naprzykład to, że w lokalach wyborczych niektórzy młodzi nęźczyźni zachowywali się poniżej krytyki, głosując z kapeluszem na głowie i papierosem w ustach, oczywiście najprawdopodobniej na listy komunistyczne. Demoralizacji i rozwydrzeniu młodzieży przeciwdziałać mogą towarzystwa stojące na gruncie chrześcijańskiem i narodowem. Należy mieć nadzieję, że przy wspólnej pracy wyrobi się młodzież na pożytecznych i sumiennych obywateli.

Harcerz.

Z dalszych stron.

Wystawa polskiego przemysłu ludowego.

Londyn. W ostatnich dniach została otwarta w Londynie wystawa wyrobów przemysłu ludowego i zdobnictwa polskiego. Wystawę zorganizował p. Kozłowski z Krakowa.

Bryły kamienne zatarasowały szosę.

Paryż. Ze wzgórza na prawym brzegu Saony, w oddaleniu około 1500 mtr. od miejsca ostatniego osunięcia się ziemi, zerwały się trzy bloki kamienne wielkości około 10 cbm. każdy i spadły na to samo miejsce, na którem w podobnym wypadku w sierpniu 1914 r. zniszczony został większy dom. Trzy te kamienne olbrzymy leżą na szosie, wskutek czego komunikacja na tej szosie została wstrzymana. W murach pobliskiej trzypiętrowej kamienicy ukazały się rysy, wobec czego władze zarządziły opróżnienie zagrożonego domu.

47 lat niewinnie w więzieniu.

Detmold. Sąd krajowy w Detmold (Księstwo Lippe-Detmold w Niemczech) stanął w obliczu zgoła niezwykłej sprawy o wznowienie rozprawy z powodu wyroku, mocą którego niejaki Konrad Kruze został tam w r. 1883 skazany na dożywotnie więzienie z powodu rzekomo udowodnionej mu zbrodni matkobójstwa, popełnionego przez otrucie arszenikiem. Postawiony przed sądem Kruze bronił się wówczas tem, że wprawdzie jego pożycie z matką było złe, jednak nie poczuwa się do żadnej winy. Posiadał wprawdzie arszenik, ale stanowczo zaprzeczał, jakoby te truciznę zadał matce. Dnia 7 lipca 1883 r. sąd w Detmold uznał go jednak winnym, a to na podstawie zeznania pewnego świadka oskarżenia i zasądził na dożywotnie więzienie. Dopiero teraz adwokat dr. S. Mendel na podstawie zeznań owego świadka, złożonych na łożu śmierci, zdołał uzyskać dowód niewinności zasądzonego i wraz z odnośnemi protokołami (zeznanie do rąk notarjusza na łożu śmierci) wniósł sprawę do sądu. Tego rodzaju wypadek wznowienia sprawy sądowej po 47 latach należy niewątpliwie do rzadkości.

Zawalenie się ulicy.

Berlin. W Berlinie zdarzył się ponowny wypadek zawalenia się ulicy. Samochód ciężarowy i samochód osobowy, jadące Aleją Królewską w dzielnicy Grunewald w Berlinie, wpadły nagle w czeluść głębokości 2 metrów. Z powodu ciężaru wozów zapadła się cała jezdnia i chodnik wzdłuż 12 metrów na szerokość około 3 m., tworząc na środku ulicy olbrzymią dziurę. Na szczęście pasażerowie wyszli z katastrofy z nieznacznemi ranami. Przyczyną zapadnięcia się ulicy są długotrwałe deszcze. Katastrofa wywołała przerwę w komunikacji w zbiegu trzech ulic.

Pożar fabryki.

Berlin. W jednej z fabryk berlińskich przy Akademiestrasse wybuchł niedawno temu olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na cały gmach. Mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej cały gmach fabryczny spłonął doszczętnie. Straty wynoszą kilkaset tysięcy marek, które pokrywa ubezpieczenie.

Wielka kradzież.

Berlin. Jak donoszą pisma berlińskie, pewien Rosjanin, zgłosił się do policji, że 18-letnia służąca Ruth Zobel z Wrocławia okradła go na sumę 100 tysięcy marek i zbiegła. Dziewczyna służyła w jego domu od 2 i pół miesięcy. Podczas nieobecności guwernantki i kucharki właściciele wyszli z domu, pozostawiając służącą Zobel tylko na pół godziny samą. W tak krótkim czasie dziewczyna potrafiła spakować najkosztowniejsze rzeczy do kufrów i wynieść się z nimi w nieznanym kierunku. Nie ulega wątpliwości, że musiała ona posiadać wspólników. Pastwą złodziejki padła biżuterja, sznur pereł wartości ponad 50 tysięcy marek, futra i drogocenne tkaniny.

Kącik prawniczy.

Zaniedbanie zgłoszeń przez pracodawcę do kasy chorych.

Jaki jest skutek i rygor niezgłoszenia przez pracodawcę do kasy chorych przyjęcia pracownika?

W razie niezgłoszenia do kasy chorych przez pracodawcę przyjęcia do pracy osoby podlegającej ubezpieczeniu w ciągu dni 3, względnie — jeśli przedsiębiorstwo znajduje się w innej miejscowości niż zarząd kasy — w ciągu dni 5 od dnia przyjęcia zarząd kasy 1) ściąga składki za czas od przystąpienia do pracy do dnia, w którym kasa się dowiedziała o niezgłoszeniu, 2) ma też prawo nałożyć na pracodawcę obowiązek zapłacenia jedno do pięciokrotnej kwoty zaległych składek (art. 16 ustawy z r. 1920, poz. 272 Dz. U.).

Data miarodajna do ustalenia dnia zgłoszeń do kasy chorych.

Który dzień należy uważać za dzień zawiadomienia kasy chorych przez pracodawcę o przyjęciu do pracy pracownika lub o zwolnieniu go, jeśli dzień wysłania zawiadomienia przez pracodawcę nie jest ten sam co dzień otrzymania zawiadomienia przez kasę chorych?

Za dzień zawiadomienia kasy chorych należy uważać dzień wysłania otrzymania takiego zawiadomienia przez kasę chorych, chyba że zostanie ustalone, iż sposób owego wysłania bądź bez dostatecznej przyczyny odstępował od drogi, czy to normalnej, czy to akceptowanej w stosunku przez kasę chorych, bądź winien być uznany za odpowiedni z uwagi na okoliczność wypadku.

Taki pogląd wyraził Sąd Najw. w orzeczeniu z 29. 11. 1929, I. C. 1951/28.

SPORT.

Policyjny KS. Katowice zwycięża B. K. S. Bogucice 11:5.

W poniedziałek wieczorem zostały rozegrane w Załężu przyjacielskie zawody bokserskie między Policyjnym KS. Katowice a klubem bokserskim 29 Bogucice. Zawody powyższe zakończyły się stosunkowo łatwem zwycięstwem policjantów, którzy rozstrzygnęli spotkanie to na swoją korzyść w stosunku punktów 11:5. W zawodach tych walczyło także dwóch zawodników z KS. 06 Mysłowice a to: Hamf w wadze papierowej i Szczotka w wadze średniej, pierwszy uzyskał wynik nierozstrzygnięty, zaś drugiego Kolegjum sędziów skrzywdziło. Oto wyniki przeprowadzonych walk.

Walki wstępne. Waga papierowa: Spotkali się dwaj koledzy klubowi: **Kaczmarek i Gburski.** — Walka ta zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Również w wadze lekkiej walczyli zawodnicy z Policyjnego a to **Rodek i Kaczmarczyk.** I ta walka zakończyła się również remisowo.

Walki towarzyskie. Waga papierowa: **Hamf** (06 Mysłowice) — **Nowakowski** (Polic.) Walka nierozstrzygnięta.

W tej samej wadze spotkali się Milic (Bog.) z **Gburskim** (Pol.). Zwyciężył jednogłośnie na punkty Milic.

W wadze muszej: **Bednorz** (Bog.) zwycięża przez techniczny k. o. **Synoczka** (Pol. KS.) w trzeciej rundzie.

W wadze koguciej Policyjny wygrał swe punkty przez walkower, albowiem przeciwnik Kernera się nie stawił.

W wadze piórkowej: **Górny** (Pol.) zwycięża przez techniczny k. o. **Cichego** (Bogucice).

W wadze lekkiej: **Mockwa** (Pol. KS) znokautował w 25 sek. **Nowaka** (Bogucice).

W wadze średniej **Szczotka** (06 Mysłowice) uległ na punkty Kielesie (Pol.)

W wadze półśredniej Policjanci zdobywają dwa punkty walkowerem albowiem przeciwnik Gburskiego — **Wójcik** do walki się nie stawił. Wobec tego Gburski stoczył walkę pokazową z Przybyłą.

Reprezentacja hokejowa Anglji chce grać w Polsce.

Angielski Związek Hokejowy wyraził chęć rozegrania w drodze mistrzostwa świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 roku) spotkanie z teamem polskim. Bardzo ciekawy ten mecz dojdzie przypuszczalnie do skutku w ostatnich dniach stycznia na sztucznym torze w Katowicach.

Urzędownie stwierdzona tabela ligowa

po zakończeniu wszystkich gier ligowych.

L.	Klub	Gier	Wygr.	Rem.	Przegr.	Punkty	St. bram.
1.	Cracovia	22	16	1	5	33:11	46:22
2.	Wisła	22	14	4	4	32:12	53:34
3.	Legja	22	12	6	4	30:14	67:27
4.	Polonia	22	10	6	6	26:18	59:39
5.	Warta	22	11	4	7	26:18	50:37
6.	Garbarnia	22	8	5	9	21:23	50:49
7.	Pogoń	22	4	11	7	19:25	34:36
8.	Ruch	22	7	5	10	19:25	34:51
9.	Czarni	22	5	9	8	19:25	25:40
10.	Ł. K. S.	22	6	3	13	15:29	38:40
11	Warszawianka	22	4	4	14	12:32	27:66
12.	Ł. T. S. G.	22	3	6	13	12:32	25:67

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 16 grudnia „Manewry Jesienne" o godz 19,30.

Środa, dnia 17 grudnia „Szwejk" o godz. 19.30

Czwartek, dn. 1 8grudnia „Cień" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 20 grudnia „Noc miłości" premjera o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 21 grudnia „Kopciuszek" o godz. 11.30.

Niedziela, dnia 21 grudnia „Szwejk" o g. 15,30.

Niedziela, dnia 21 grudnia „Noc miłości" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 17. bm.: „Marta" Król. Huta o godzinie 19,30.

Czwartek, dnia 18 grudnia „Opowieści Hoffmana" Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 19 grudnia „Szwejk" Nowy Bytom o godz. 19.30.

Piątek, dnia 19 grudnia „Marta" Bytom o godz. 19.30.

Akademja Stowarzyszenia św. Zyty w Katowicach.

W niedzielę, dnia 14 grudnia — jak donieśliśmy — obchodziło Stowarzyszenie pod opieką św Zyty przy kościele N M. P. uroczystość 10-lecia założenia. Z tej okazji odbyła się w Domu Związkowym akademja, na którą złożyły się przemówienia, deklamacje, śpiewy oraz przedstawienie amatorskie.

Akademja zgromadziła wielką liczbę członkiń Stowarzyszenia, dla których była rocznica prawdziwem świętem. Przybyli także liczni goście, wśród nich **Najprzew. ks. biskup Adamski z duchowieństwem katowickiem.** Obszerna sala Domu Związkowego była zapełniona do ostatniego miejsca. Sala była przystrojona zielenią, nad sceną umieszczono obraz św. Zyty, rzęsiście oświetlony.

Akademja rozpoczęła się prologiem, wygłoszonym przez pannę **Guzównę.** Następnie protektor Stowarzyszenia, ks. kanonik dr. **Szramek** przywitał gości, w pierwszym rzędzie ks. biskupa, duchowieństwo, przedstawiciela p. wojewody naczelnika dr. **Helmskiego,** delegację Stow. św. Zyty z Krakowa oraz delegację niemieckiego stowarzyszenia dziewcząt pracujących z Katowic. Członkinie **Melichówna i Jauerówna** wygłosiły okolicznościowe deklamacje.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres dziesięcioletni wygłosił ks. prezes **Pniok.** Z sprawozdania tego wynika, iż **Stowarzyszenie rozwija się w tempie iście amerykańskiem.** Powstało prawie z niczego. W dniu 12 grudnia 1920 r. odbyło się pierwsze zebranie polskich dziewcząt pracujących (służących), urządzone staraniem posłanki na pierwszy Sejm Śląski, p. **Szymkowiakówncj.** Niewielka była liczba dziewcząt, które na zebranie przybyły. Nie zrażono się tem jednak, lecz zabrano się do pracy nad zorganizowaniem służących w organizacji katolickiej polskiej. Dziś po 10 latach liczy Stowarzyszenie 180 członkiń.

Nie na tem skończyła się praca zarządu Stowarzyszenia i jego zasłużonych protektorów: obecn. arcypasterza częstochowskiego Najprzew. ks. biskupa Kubiny oraz ks. kanonika dr Szramka. **Stowarzyszenie posiada własną kamienicę przy ulicy Marjackiej 22, w której mieści się kuchnia urzędnicza oraz bibljoteka, obejmująca 470 tomów.** Oczywiście kupno domu przysporzyło Stowarzyszeniu niemało kłopotów a co więcej długów, które wynoszą 135 tysięcy złotych. Wydatną pomoc udzieliły Stowarzyszeniu województwo i magistrat (każdy z nich dał 5000 złotych).

Zarząd Stowarzyszenia nie poprzestaje na dotychczasowych pracach. Chce dać dziewczętom pracującym pełną opiekę przez **utworzenie schroniska dla dziewcząt bez posady i niezdatnych do pracy.** Nadto planuje się **utworzenie Związku diecezjalnego św. Zyty,** do którego mają należeć wszystkie organizacje służby domowej, istniejącej w obrębie naszej diecezji śląskiej.

Po wyczerpującem sprawozdaniu ks. prezesa przemówił **Najprzew. ks. biskup Adamski.** Arcypasterz nasz nasamprzód stwierdził, iż organizacja służby domowej nie jest Mu obcą, gdyż już przed 24 laty był założycielem takiej organizacji w Poznaniu, pierwszej pod zaborem pruskim. Następnie ks. biskup przedstawił ciężkie położenie żeńskiej służby domowej oraz niebezpieczeństwa, na jakie są dziewczyny narażone Ojcowskie słowa ks. biskupa wywołały na obecnych bardzo głębokie wrażenie.

Przemawiali jeszcze zastępca p. wojewody, naczelnik wydziału dr. **Helmski** oraz delegatka z Krakowa p. **Pisulińska,** składając Stowarzyszeniu życzenia pomyślnego rozwoju.

Rozpoczęło się przedstawienie amatorskie. Odegrano dramat religijny „Święta Zyta" oraz komedję p. t.: „Ona potrafi gotować". Wzruszające były obrazy przedstawione w dramacie. Przejęta duchem religijnym i pobożnością Zyta, ciągle była wystawiona na pośmiewisko i intrygi ze strony reszty służby państwa Fatinelli, w których domu służyła. Nie zrażała się tem wszystkiem świątobliwa dziewica; ufała w Boga i Jego pomoc, która nie zawiodła i Zyta zwyciężyła. Odtąd już wszyscy poważali Zytę i odnosili się do niej z prawdziwym szacunkiem. Amatorki wywiązały się ze swych ról pod każdym względem dobrze i zasługują na uznanie.

Dużo wesołości wywołały na sali komedja jakoteż orkiestra damska W czasie przerw przygrywała doskonała orkiestra młodzieży męskiej.

Po akademji zarząd Stowarzyszenia przyjmował ks. biskupa, duchowieństwo i grono osób zasłużonych około Stowarzyszenia, we własnej siedzibie przy ulicy Marjackiej. Przyjęcie było nader serdeczne. Przemówienia wygłosili prezes ks. Pniok oraz Najprzew. ks. biskup, życząc Stowarzyszeniu dalszego pomyślnego rozwoju i błogosławieństwa Bożego.

Piękna niedzielna uroczystość jubileuszowa Stowarzyszenia św. Zyty pozostanie w miłej pamięci wszystkich uczestników. Niewątpliwie za lat dziesięć organizacja służby domowej wzrośnie do potęgi, obejmie wszystkie zakątki naszej diecezji i służyć będzie radą i pomocą materjalną wszystkim dziewczętom potrzebującym pomocy. W tej zbożnej pracy naszym Zytkom „Szczęść Boże!"

Program radjowy.

Środa, dnia 17 grudnia 1930 r.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Radjokronika. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych, oraz program dla dzieci starszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt: „Rodin i jego sekretarz". 17.45 Koncert popularny. 19.25 Koncert z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Kwadrans buchaltera. 20.15 Feljeton p. t. „Rzeczy najmniejsze". 20.30 Koncert wieczorny. 20.45 Kwadrans literacki. 21.00 Koncert narodowościowy z Filharmonji. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej 12.10—17.45 Transmisja z Warszawy. 18.55 Gawędy podhalańskie. 19.25 i 19.35 Transmisja z Warszawy. 20.00 Odczyt. 20.15 do 22.00 Transmisja z Warszawy. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m. 7.15 Wiadomości z całego świata. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.45 Koncert z Warszawy. 20.00 Rzeczy ciekawe. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m, **Gliwice,** fala 259,3 m. 13.50 Płyty gramofonowe. 16.15 Pieśni gwiazdkowe. 17.00 Występ pianisty Erwina Larischa. 19.00 Płyty gramofonowe. 19.20 Pieśni. 20.00 Odczyt. 20.30 Potpourri gwiazdkowe. 21.30 Jasełka wrocławska.

Wiedeń, fala 516,3 m. 11.00 Płyty gramofonowe. 15.20 Orkiestra. 17.00 Odczyt. 19.35 Koncert. 20.30 Jednoaktówki. 22.10 Utwory organowe J. S Bacha.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 15 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt sterlingów angielskich 43.22 zł. 100 franków francuskich 34.97 zł. 100 szylingów austrjackich 125,26 zł. 100 koron czeskich 26.40 zł. 100 lirów włoskich 46.61 zł 100 franków szwajcarskich 172.68 zł. 100 guldenów holenderskich 358,47 zł. 100 belgów belgijskich 124.35 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 13 grudnia 1930 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 23.25—24.75 Jęczmień przemiałowy 20.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 18.75—20.00. Mąka żytnia 65-procentowa 31.50. Mąka pszenna 65-procentowa 44.00—47.00. Otręby żytnie 11.25—12.25. Otręby pszenne 13.00—14.00. Otręby pszenne grube 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00. Groch Wiktorja 27.00—32.00. Ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Stowarzyszenie stenografów systemu S S Balczyńskiej w Królewskiej Hucie urządza w środę, dnia 17 bm. o godz. 19,30 na sali teatralnej szkoły V. przy ul. Dąbrowskiego wieczorek towarzyski, połączony z uroczystością św. Mikołaja. O liczny udział członków uprasza się. Goście mile widziani.

„Święte krowy" w Indjach.

Na ulicach miast w Indjach widzi się stale krowy, swobodnie poruszające się po ulicach.

Hindus, który uderzy krowę lub ją skaleczy — nawet nieumyślnie — musi, zgodnie z przepisami religijnemi, **odbyć pokutę.** Rozmaite są stopnie tej pokuty, w zależności od sekty, do której należy winny, oraz od kapłana, który karę i pokutę wyznacza.

Poświęcane krowy, tj. te krowy, które pozostają na utrzymaniu świątyń bramińskich i do nich należą, noszą na szyi spore dzwonki blaszane, które dźwięczą głosno przy każdym ruchu zwierzęcia i sygnalizują jego obecność. Na odgłos dzwonka **winni przechodnie się rozstąpić na ulicy i dać przejście krowie,** choćby przyszła jej fantazja przespacerować się lub rozłożyć na chodniku.

Hindusa, który wbrew tradycji, potrąci lub zepchnie poświęcone zwierzę z drogi, czeka kara, często potwornie wielka w stosunku do popełnionego grzechu — przynajmniej w oczach i pojęciu europejczyka.

Na ulicach Kalkuty czy innego miasta w Indjach, można od czasu do czasu spotkać obrośniętego jak zwierz, nieuczesanego i niemytego od lat **Hindusa, który nosi na szyi dzwonek mosiężny, dźwięczący głośno przy każdym ruchu.** Człowiek ten co pewien czas wydaje głuche, przeciągłe jęki, mające naśladować porykiwanie krowy. Jest to właśnie **„grzesznik", skazany na karę i pokutę za zabicie krowy poświęconej.** Z wyroku „guru" kapłana — musi on z dzwonkiem na szyi wędrować i żebrać po ulicach miast i wsi. Ogon zabitej krowy zwiesza mu się u pasa, jako dowód popełnionego przezeń przestępstwa.

Pokuta Hindusa musi trwać całych 7 lat! Przez siedem pełnych lat musi grzesznik, który ośmielił się podnieść rękę na święte zwierzę, wędrować jako pokutnik-żebrak po kraju, aby wybłagać u bóstw opiekuńczych łaskę i przebaczenie za zbrodnię swoją.

Dziwny kult krowy w Indjach i opieka, jaką ją otaczają kapłani bramińscy i sekty religijne, przypominają kult krokodyla w starożytnym Egipcie.

I tu i tam na powstanie tego kultu złożyły się jednakowe przyczyny i motowy. W Egipcie krokodyle pełniły wówczas rolę czyścicieli rzek i wód pożerając wszelkiego rodzaju padlinę, przeto kapłani otoczyli je opieką ze względów higjeny, nie pozwalając tem samem ludnosci na wytępianie tych drapieżnych jaszczurów.

W Indjach w zamierzchłych czasach ludność obchodziła się źle z bydłem, które ginęło w wielkiej ilości.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Gudala w Król. Hucie.